

Sygn. akt VIII Ca 507/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Marek Lewandowski
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 r.

sprawy z wniosku (...) **Spółki Akcyjnej w G.**

z udziałem **H. P. i Skarbu Państwa - Starosty (...)**

o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej

na skutek apelacji uczestniczki H. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Chełmnie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w Wąbrzeźnie

z dnia 20 czerwca 2013 r.

sygn. akt VI Ns 71/13

p o s t a n a w i a :

- 1. oddalić apelację,**
- 2. ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt VIII Ca 507/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Wąbrzeźnie w sprawie z wniosku (...) spółki akcyjnej w G. przy uczestnictwie H. P. oraz Skarbu Państwa – Starosty (...)

1. stwierdził, że Skarb Państwa – Zakłady (...) – Zakład (...) nabył służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni nad i pod jej powierzchnią urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych wchodzących w skład linii niskiego napięcia

0,4 kV i trzech słupów linii napowietrznej 0,4 kV wybudowanych w 1966 r. i zasilanych ze stacji transformatorowej B. 4 (dawniej B. I) oraz na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji tychże urządzeń i instalacji wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren nieruchomości odpowiednim sprzętem - obciążającą nieruchomość stanowiącą obecnie własność H. P., położoną w miejscowości B. gmina K., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w W. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) przez zasiedzenie z dniem 3 sierpnia 1986 r.

2. zniósł wzajemnie koszty postępowania wnioskodawcy i uczestników

Sąd Rejonowy ustalił, że na przedmiotowej nieruchomości – stanowiącej obecnie własność uczestniczki H. P. - poprzednik prawny wnioskodawcy wybudował w 1966 r. w ramach powszechnej elektryfikacji wsi linię napowietrzną niskiego napięcia 0,4 kV, wnosząc przy tej inwestycji 3 słupy – 2 pojedyncze i jeden podwójny linii napowietrznej 0,4 kV, zasilanych ze stacji transformatorowej B. 4. Ostateczne zakończenie prac nastąpiło 26 lipca 1966 r., kiedy to nastąpił ostateczny odbiór linii napowietrznej na przedmiotowej nieruchomości. W 2011 r. słupy zostały wymienione na nowe. Wnioskodawca nie wykazał aby jego poprzednik prawny dysponował zgodą na wejście na nieruchomość i posadowienie urządzeń elektroenergetycznych. Od chwili posadowienia urządzenia były użytkowane nieprzerwanie zgodnie z przeznaczeniem.

Oceniając powyższe z punktu widzenia art. 352 § 1 k.c., art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 października 1990 r. Sąd Rejonowy uznał, iż spełnione są przesłanki stwierdzenia zasiedzenia tj. korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia oraz upływ odpowiedniego czasu, który w realiach sprawy – z wagi na złą wiarę poprzednika wnioskodawcy z chwili uzyskania posiadania służebności – wynosił 20 lat i upłynął z dniem 3 sierpnia 1986 r.

Uczestniczka H. P. wniosła apelację od powyższego postanowienia, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. z art. 172 k.c. polegające na uwzględnieniu wniosku pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia;
2. naruszenie przepisu art. 21 ust 1. i art. 64 Konstytucji RP, polegające na uwzględnieniu wniosku w całości i pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia, co narusza podstawowe zasady konstytucyjne chroniące właścicieli nieruchomości oraz jednoczesne naruszenie art. 292 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, w szczególności uznanie niezasadnie wiarygodności kopii protokołu o numerze (...) z dnia 27 lipca 1966 r., zgłoszenia nr (...), planu linii nN B. I oraz mapy geodezyjnej, a w konsekwencji uznanie, iż ostateczny odbiór i załączenie napięcia linii napowietrznej niskiego i średniego napięcia nastąpił w dniu 3 sierpnia 1966 r. i w związku tym ustalenie daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowych od tego momentu;
4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. z art. 172 oraz art. 352 § 2 k.c., polegające na uznaniu, iż wnioskodawcy (jego poprzednikowi prawnemu) można przypisać posiadanie cywilnoprawne o charakterze dominium i w konsekwencji możliwe jest nabycie przez niego służebności przez zasiedzenie z dniem 3 sierpnia 1986 r.;
5. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. z art. 176 § 1 i w zw. z art. 172 k.c. poprzez uznanie, iż zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy nastąpiło z dniem 3 sierpnia 1986 r.;

6. nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, polegające na braku ustalenia jaki podmiot był właścicielem przedmiotowej nieruchomości w dacie rozpoczęcia biegu terminu do stwierdzenia zasiedzenia oraz w dacie stwierdzenia upływu terminu zasiedzenia.

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 i 6 ustawy z dnia 5 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, polegające na nie zastosowaniu w sprawie.

Wniosła o zmianę postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie. oraz o zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Ustalenia Sądu I instancji mają odzwierciedlenie w zgromadzonych w sprawie dowodach, nie zostały też skutecznie zakwestionowane w apelacji. Skarżąca zarzuca, że Sąd Rejonowy wadliwie uznał za wiarygodne kopie protokołu odbioru z dnia 27 lipca 1966 r., zgłoszenia nr (...), planu linii nN B. I oraz mapy geodezyjnej, a następnie nieprawidłowo przyjął w oparciu o te dokumenty, iż ostateczny odbiór i załączenie linii nastąpiło 3 sierpnia 1966 r. (pkt 3 apelacji). W uzasadnieniu apelacji twierdzi ona, że z treści protokołu odbioru w ogóle nie wynika jakich dotyczy on nieruchomości a także podnosi, że jest on częściowo nieczytelny (w części stanowiącej wykaz usterek i odstępów od dokumentacji oraz przepisów), a także że nie zostało wykazane, że osoby podpisujące protokół posiadały upoważnienie i kompetencje do dokonywania odbiorów budowlanych. Żaden z tych argumentów nie może jednak podważyć ustaleń Sądu I instancji. Z treści protokołu odbioru (k. 34) jasno wynika, jakich urządzeń energetycznych dotyczy i w jakiej miejscowości są one zlokalizowane, co w zestawieniu z mapą geodezyjną pozwala na skonkretyzowanie numerów działek geodezyjnych na których są posadowione. Dodać można, że z przeprowadzonych dowodów (w tym zeznań świadka Z. S. - kierownika D. Dokumentacji Energetycznej wnioskodawcy) nie wynika, aby równoległe w miejscowości B. była prowadzona jakakolwiek inwestycja obejmująca budowę linii elektroenergetycznych, której miałby dotyczyć rzeczony protokół.

Nie sposób też dopatrzeć się w protokole odbioru jakichkolwiek nieczytelnych fragmentów co zarzuca apelacja, a które podważałyby jego przydatność dowodową dla jednoznacznego określania daty odbioru urządzeń elektroenergetycznych (27 lipca 1966 r.) oraz daty ich załączenia pod napięcie (3 sierpnia 1966 r.).

Protokół odbioru jest podpisany przez wymienionych w jego części wstępnej członków komisji zaś próby podważenia przez skarżącą upoważnienia i kompetencji do dokonywania odbioru nie znajdują nawet cienia zasadności w okolicznościach sprawy. Można więc stwierdzić, że wątpliwości co do składu komisji odbiorowej to jedynie spekulacja uczestniczki. Dodać też trzeba, że nawet potwierdzenie tego zarzutu nie byłoby jednoznaczne z faktem, że treść protokołu nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy, w szczególności momentowi załączenia przedmiotowych urządzeń pod napięcie.

Zarzut niewskazania osoby potwierdzającej ten dokument w ogóle stawia pod znakiem zapytania czy pełnomocnik skarżącej się z nim zapoznał, ponieważ z treści widniejącej na niej pieczęci jednoznacznie wynika, że uwierzytelnienia dokonał pełnomocnik wnioskodawcy występujący w sprawie.

Nie jest trafny zarzut zaniechania ustalenia kto był właścicielem nieruchomości w dacie rozpoczęcia biegu zasiedzenia i w dacie jego upływu (pkt 6 apelacji). Fakt, że właścicielem nieruchomości uczestniczki – w trakcie biegu zasiedzenia - nie był Skarb Państwa, co wykluczałoby bieg zasiedzenia a co zdaje się sugerować ona w apelacji, był bezsporny. Skarb Państwa – Starosta (...) kategorycznie stwierdził, że nie był nigdy właścicielem przedmiotowej nieruchomości (k. 116).

Zarzuty opisane w pkt 1,2, 4 i 5 apelacji można sprowadzić do wspólnego mianownika, którego istotą jest generalna niedopuszczalność stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ k.c. tj. przed wprowadzeniem tej instytucji do porządku prawnego. Należy zatem przywołać stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Lex nr 458125), konsekwentnie aprobowane w praktyce orzeczniczej, także tutejszego Sądu Okręgowego, zgodnie z którym funkcjonalna wykładnia art. 285 § 2 k.c. przemawia za dopuszczeniem ustanowienia służebności mającej na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Jak wskazał Sąd Najwyższy, służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu odpowiada co do istoty wymogom z art. 285 k.c., gdyż polega na prawie do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem przedsiębiorstwa przesyłowego. Zastosowaniu art. 285 k.c. do stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r. tj. sprzed wejścia w życie art. 305¹ i nast. k.c. nie sprzeciwia się to, że tradycyjna służebność gruntowa powinna być powiązana z konkretną nieruchomością władnącą i mieć na celu zwiększenie jej użyteczności, podczas gdy służebność przesyłu (i odpowiadająca jej treściowo służebność gruntowa) wchodzi w skład przedsiębiorstwa (art. 551 k.c.), a więc jej nabycie w drodze zasiedzenia (tak jak ustanowienie) następuje przez przedsiębiorcę, a nie przez właściciela nieruchomości władnącej. Tak jak przy instytucji przesyłu, tak i w przypadku służebności gruntowej - przy przyjęciu funkcjonalnej wykładni art. 285 § 2 k.c. - kategoria nieruchomości władnącej w ogóle nie występuje, więc oznaczenie takiej nieruchomości jest dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że powyższa koncepcja dopuszczająca zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu narusza konstytucyjną zasadę ochrony własności. Taki zarzut można by przecież postawić w każdym przypadku zasiedzenia służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, powstaje ex lege i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela gruntu. Wypada jednocześnie zauważyć, że terminy zasiedzenia są relatywnie długie co pozwala właścicielowi na podjęcie obrony przed ograniczeniem jego własności.

Nie ma racji apelująca co do tego, iż posiadanie służebności przez poprzednika wnioskodawcy nie mieściło się w sferze dominium, a więc nie miało charakteru cywilnoprawnego. Sąd Okręgowy podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 grudnia 2008 r. (OSNC z 2010 nr 1 poz.15), iż dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień państwa. Sąd Najwyższy zresztą konsekwentnie przyjmował, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681, i z dnia 8 czerwca 2005 r., Lex nr 180843 oraz postanowienia z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biuletyn SN z 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, Lex nr 398485).

Zarzut naruszenia art. 5 i 6 ustawy z dnia 5 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (pkt 7 apelacji), a więc przepisów określających rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych jest bez znaczenia z tego względu, że rękojmia nie wpływa na możliwość stwierdzenia zasiedzenia. Szczegółowa analiza tego zarzutu jest zatem zbędna.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że żadne okoliczności sprawy nie przemawiają za odstąpieniem od generalnej reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego.